

Prof. UAM dr hab. Karolina Ruta-Korytowska
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Pawłowskiej

Rozmowy osób w wieku senioralnym – studium pragmalingwistyczne
napisanej w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznej Uniwersytetu Łódzkiego
pod opieką naukową prof. UŁ dr hab. Katarzyny Jachimowskiej

I. Uwagi wstępne

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani Pauliny Pawłowskiej to – jak sugeruje sam tytuł – rozważania na gruncie pragmalingwistyki. Na wstępie jednak warto zwrócić uwagę, że zebrany na potrzeby pracy materiał badawczy jest analizowany nieco szerzej. Autorka sięga bowiem również do metodologii badań socjolingwistycznych, jak również genologii lingwistycznej, metalingwistyki czy psycholingwistyki, co pozwala spojrzeć na pracę jako na studium interdyscyplinarne. Pani Paulina Pawłowska wykazała się przy tym dużą wiedzą teoretyczną i – co ważniejsze – odwagą w formułowaniu własnych definicji znanych i utartych w językoznawstwie terminów.

Autorka pracy, podejmując się analizy rozmów prowadzonych przez seniorów, chce wypełnić lukę badawczą. Jak pisze: „Nie ma na gruncie polskiego językoznawstwa badań z zakresu lingwistyki senioralnej, podejmujących zagadnienie komunikacyjnej sprawności seniorów, usytuowanych w tak szerokiej badawczej perspektywie, jaką narzuca studium pragmalingwistyczne” (s. 8).

I tak jest w istocie. Przedstawione w rozprawie rozważania sytuują się w subdyscyplinie językoznawczej, jaką jest gerontolingwistyka, która na gruncie

polskim nie doczekała się jeszcze kompleksowych analiz, zwłaszcza w zakresie analizy języka mówionego seniorów.

Bez wątplenia wybór tematyki badawczej jest trafny, zwłaszcza w kontekście obserwowanych zmian demograficznych i starzenia się społeczeństwa. Po raz pierwszy bowiem w historii Polski mamy do czynienia z odwróconą piramidą wieku – w 2025 roku liczba 80-latków była wyższa niż rocznych dzieci. To każe nam – również w perspektywie komunikacyjnej – mówić o potrzebach seniorów, o włączaniu ich do życia społecznego, o zapewnianiu dostępności do informacji itd.

II. Podstawa materiałowa pracy

Korpus materiałowy został zebrany w sposób przemyślany. Materiał badawczy lingwistycznych analiz Autorki obejmuje rozmowy seniorów w wieku od 60 do 75 lat, którzy wykazywali „fizjologiczny wzorzec starzenia się” (s. 109), bez zaburzeń słuchu i patologicznych zmian w obrębie układu nerwowego w przebiegu chorób neurodegeneracyjnych. Na korpus badawczy składa się 126 rozmów o różnym czasie trwania (od 2 do 43 minut), które toczyły się w placówkach zrzeszających seniorów (centra aktywnego seniora, kluby seniora, uniwersytet trzeciego wieku) w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim i Kamocinie. Ich uczestnikami były kobiety. W całej pracy nie pojawił się żaden przykład rozmowy z udziałem mężczyzny, co nie jest niedopatrzeniem Doktorantki, a wynika z faktu, że rzadko biorą udział w spotkaniach organizowanych w centrach i klubach seniora. Autorka pracy, dobierając grupę badawczą, nie brała pod uwagę takich zmiennych jak płeć czy wykształcenie.

Trudno jest jednoznacznie ocenić, czy korpus badawczy jest wystarczająco reprezentatywny i zawiera wystarczająco dużo danych empirycznych, by móc prowadzić kompleksowe a przy tym uogólniające obserwacje. Praca nie zawiera bowiem aneksu z transkrypcjami rozmów, które są podstawą materiałową. W poszczególnych rozdziałach analitycznych zawarte są przykłady potwierdzające słuszność wyводу, jednak czytelnik może odczuwać pewien niedosyt – nierzadko wnioski z analizy korpusu badawczego Autorka ilustruje jednym lub dwoma przykładami, o czym będzie jeszcze mowa w kolejnej części recenzji.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że mgr Paulina Pawłowska właściwie przeprowadziła etap gromadzenia danych empirycznych, zapewniając maksymalną naturalność i spontaniczność rozmów. Jak sama pisze na str. 93, „by zminimalizować odczucie dyskomfortu wśród seniorów z grupy badanych i przeprowadzić obserwacje

w warunkach jak najbardziej naturalnych, a nie eksperymentalnych, sztucznych, na potrzeby niniejszej rozprawy nie zgromadzono materiału wideo”.

III. Metodologia i merytoryczna zawartość rozprawy

Praca doktorska mgr Pauliny Pawłowskiej jest bardzo obszerna, liczy aż 329 stron. Ma trójdzielną strukturę. Pierwsza część – teoretyczna – składa się z pięciu rozdziałów, druga zawiera opis metodologii badań własnych, celów i hipotez badawczych oraz wykorzystanych metod, technik i narzędzi badawczych. Trzecia część jest analityczna i zawiera cztery podrozdziały. Pracę otwiera wstęp, a podsumowuje zakończenie, po którym jest spis tabel i obszerna bibliografia, licząca 276 pozycji drukowanych i 16 źródeł internetowych.

Struktura pracy jest dobrze przemyślana, logiczna. Zakres rozdziałów teoretycznych odpowiada późniejszym potrzebom badań analitycznych korpusu empirycznego.

W części teoretycznej Autorka przywołuje nie tylko wyniki badań lingwistycznych odwołujących się do języka starszego pokolenia Polaków, ale wprowadza również szerszy kontekst tego zagadnienia, charakteryzując proces starzenia się w perspektywie biopsychospołecznej i neurofizjologicznej. Należy pochwalić Doktorantkę za umiejętność łączenia osiągnięć różnych nauk, syntetyzowania wyników badań i – co najważniejsze – odwagę w modyfikowaniu na potrzeby badań własnych znanych pojęć i ich zakresów znaczeniowych (por. sprawność komunikacyjna, rozmowa, dialog etc.). Doktorantka ujawnia w ten sposób pożądaną w świecie nauki postawę indywidualną. Dobrze pojęty krytycyzm Doktorantki wart jest szczególnej uwagi recenzenckiej. Autorka potrafi uargumentować swoje wybory, wskazując jednocześnie istnienie innych – jak pisze „konkurencyjnych” – ujęć metodologicznych. Ponadto na potrzeby własnych badań mgr Paulina Pawłowska potrafi łączyć różne perspektywy, integrować badania z zakresu pragmalingwistyki, genologii lingwistycznej, teorii aktów mowy i proponować własne stanowisko. Dzieje się tak na przykład w podrozdziale dotyczącym funkcji języka i wypowiedzi, w którym Doktorantka zestawia Jakobsonowską klasyfikację z propozycją Renaty Grzegorczykowej i na tej podstawie proponuje swój autorski podział (s. 49).

W teoretycznej części pracy Autorka w oparciu o bogatą literaturę przedmiotu pokusiła się również o własną definicję pojęcia *rozmowy*, w której połączyła wcześniej zreferowane tezy o gatunkowości (za: Wilkoń, Żydek-Bednarczuk, Taras, Kita), heterogeniczności rozmowy (za: Wilkoń, Kita) z jej tekstowym wymiarem (Kita,

Warchała). To świadczy o dużej dojrzałości badawczej i znajomości bogatej literatury przedmiotu (nie tylko polskojęzycznej).

Część empiryczna rozprawy zawarta jest w czterech rozdziałach, w których mgr Paulina Pawłowska omawia składniki struktury rozmów, operatory modalności, akty mowy proste i złożone oraz tematykę rozmów osób w wieku senioralnym. Ta obszerna część pracy (licząca ponad 180 stron) jest spójna z rozdziałami teoretycznymi, wykorzystuje opisany w nich aparat pojęciowy i prowadzi analizę zebranego materiału badawczego w kontekście wcześniejszych ustaleń. Każdy rozdział analityczny jest przemyślaną całością, w której Autorka dochodzi do istotnych wniosków, które w końcowej części pracy zostaną powtórzone w podsumowaniu.

Szkoda, że Doktorantka bardzo oszczędnie zilustrowała podejmowane zagadnienia przykładami z rozmów seniorów. Ograniczała się najczęściej do kilku – a niekiedy tylko jednego lub dwóch – cytatów i zastępowała je uogólnieniami i omówieniami, np. *Repliki pośrednie (odroczone), których strukturalny wymiar cechuje paralelność składniowa, pojawiają się w wielu fragmentach rozmów* (s. 143), *W rozmowach prowadzonych przez seniorów, w roli adiektywnych środków wartościujących bardzo często stosowany był...* (s. 161), *Dużą frekwencyjnością cechował się potoczny przymiotnik* (s. 163), *Dużą frekwencyjnością odznaczały się użycia prawdziwościowych operatorów treści* (s. 169), *W dominującym zakresie formalną postacią zgromadzonych przykładów [...] były formy z inicjalnym czasownikiem* (s. 209), *Wyselekcjonowano je z licznie zgromadzonego materiału badawczego, kierując się [...] kryterium częstotliwości występowania* (s. 229). Widoczny jest tu brak konsekwencji, bo pod koniec rozprawy są fragmenty, w których Doktorantka wskazuje tak istotne dla tych badań dane liczbowe, np. s. 274: *Z analiz zebranego przeze mnie materiału badawczego wynika, że nie było takiej wizyty [...], w czasie której nie zaobserwowałabym przedstawionych strategii rozwijania linii tematycznych rozmów (odnotowano w 100 rozmowach).*

Pomimo że konstatacje Autorki w większości są trafne, to czytelnik (recenzent) odczuwa brak danych ilościowych. Wnioskować bowiem można, że opierają się one na jednostkowych wystąpieniach (por. informacja o funkcji wartościującej deminutywów, który zobrażony został jednym leksemem „zupka” – s. 170). Zastosowanie metody ilościowej pozwoliłoby uzupełnić analizę jakościową, dając możliwość późniejszego porównywania (frekwencyjnego) wyników badań na przykład w zakresie realizacji wzorców gatunkowych w rozmowach młodszego

pokolenia. Umożliwiłoby to generalizację wniosków, wskazując na specyfikę komunikacji osób po 60. roku życia.

Jednym z cenniejszych poznawczo podrozdziałów pracy jest ten, w którym Autorka konfrontuje tematykę rozmów seniorów ze zjawiskiem stereotypizacji starości i starzenia się. To bardzo ważki, choć wciąż nieopracowany, temat w kontekście badań z zakresu językowego obrazu świata. Zagadnienie to mogłoby stać się polem badawczym w osobnym opracowaniu, prezentując wyniki badań na większej bazie materiałowej.

Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że – jak to bywa w przypadku badań lingwistycznych opartych na materiale empirycznym, który siłą rzeczy zawsze jest ograniczony – wnioski sformułowane przez Doktorantkę są jedynie częścią charakterystyki współczesnego języka mówionego seniorów. Trzeba pamiętać, że Doktorantka wzięła pod uwagę osoby starsze, które niekoniecznie są reprezentatywne dla całej populacji seniorów w Polsce. Trzeba by sprawdzić, jaki procent osób po 60. roku życia uczęszcza na zajęcia do centrów aktywności czy domów seniora, by móc powiedzieć, że scharakteryzowany w pracy język tej grupy społecznej jest reprezentatywny.

Dla rzetelności badań naukowych warto by w charakterystyce grupy badawczej wspomnieć o tym, jaka była liczba seniorów w poszczególnych przedziałach wiekowych. Inaczej bowiem na poziomie komunikacyjnym funkcjonuje 60-latek, a inaczej 75-latek. Niewątpliwie wiek ma tutaj znaczenie dla sprawności językowej, zasobu leksykalnego czy tematów podejmowanych rozmów, o czym pisze Doktorantka w części analitycznej dysertacji. Niech to będzie dla Autorki rozprawy propozycja badawcza do podjęcia w niedalekiej przyszłości.

W przykładach, które Autorka przywołuje jako egzemplifikację analiz, uczestniczkami interakcji są tylko kobiety. Założyć więc można, że w materiale badawczym nie ma utrwalonych wypowiedzi mężczyzn, mimo że w części pracy dotyczącej charakterystyki grupy badawczej pojawia się informacja o ich obecności podczas rozmów. Zachęcam, by Autorka, mając już tak dobrze wypracowany warsztat badawczy, pokusiła się o charakterystykę języka seniorów w perspektywie różnic biolektałnych (język kobiet, język mężczyzn) czy profesjolektałnych (zróżnicowanie ze względu na wykształcenie, zawód wykonywany przed emeryturą itp.).

W klarownym i spełniającym swoją funkcję merytoryczną Zakończeniu (s. 297-162) Doktorantka przedstawiła rezultaty swojej wieloaspektowej analizy, wykazując się umiejętnością syntetyzowania rozważań i weryfikacji hipotez badawczych.

IV. Styl rozprawy

Pod względem formalnym praca spełnia wymogi tekstu naukowego. Doktorantka sprawnie radzi sobie ze strukturyzowaniem treści, taksonomią i aparatem krytycznym (tekst główny, przypisy, cytaty, kompozycja, delimitacja, warstwa ilustracyjna).

Warstwa językowa pracy również nie budzi większych zastrzeżeń. Autorka rozprawy sprawnie posługuje się właściwym dla tego gatunku tekstu stylem naukowym. Język dysertacji jest logiczny i spójny, choć niepozbawiony błędów leksykalnych stylistycznych, interpunkcyjnych, redakcyjnych czy logicznych. Dla przykładu podać można kilka z nich:

1. „[...] prezentacja sylwetki zmarłego oraz wspomnienia drukowane w rocznicę śmierci danej osoby” (s. 230)
2. akty grzeczności (wymienione powyższych podpunktach) (s. 217)
3. do której się odnosi się nadawca, (s. 200)

V. Dyskusja

Niejako z obowiązku recenzenckiego, ale i czystej naukowej ciekawości pozwolę sobie wskazać kilka wybranych kwestii do dyskusji.

Praca doktorska mgr Pauliny Pawłowskiej dotyczy wielu aspektów z zakresu komunikacji i języka mówionego seniorów, a żadna rozprawa nie jest wolna od niedoskonałości czy niedociągnięć, nic dziwnego więc, że i tutaj wskazać można kilka niedociągnięć, braków czy niedoskonałości. Proszę jednak potraktować poniższe uwagi jako tematy do dyskusji, a nie jako uchybienia obniżające bardzo wysoką wartość naukową rozprawy.

1. W części metodologicznej Autorka pisze, że nie równoważyła grupy ankietowanych według wieku, a wydaje się, że to może mieć istotne znaczenie przy badaniu kompetencji komunikacyjnej. Grupę badawczą stanowili seniorzy między 60. a 75 rokiem życia. 15 lat – w kontekście podjętych badań – to duża różnica. Zmiany w funkcjonowaniu poznawczym, językowym (komunikacyjnym) postępują znacznie szybciej niż wśród populacji osób młodych. Czy Doktorantka potrafiłaby wskazać, czy faktycznie w materiale badawczym zauważalne są te różnice?

Podobnie rzecz wygląda w przypadku wykształcenia osób badanych, którego Autorka rozprawy nie uwzględniła jako zmiennej, natomiast w mojej ocenie z pewnością wpływa ono na sprawność komunikacyjną człowieka. Liczba lat edukacji ma wpływ na zasób leksykalny (czynny i bierny), operowanie

profesjolektem, znajomością różnych stylów komunikacyjnych itd. Wyższe wykształcenie to również wyższy poziom sprawności czytania ze zrozumieniem, mówienia czy pisanania.

2. Na stronie 106 Doktorantka informuje, że uczestnikami obserwowanych interakcji byli seniorzy starzejący się fizjologicznie. Aby mieć pewność, że tak jest, Autorka przeprowadziła test do przesiewowych badań funkcji poznawczych – Mini-Mental State Examination (MMSE). W żadnym miejscu jednak nie uzasadnia wyboru właśnie tego konkretnego narzędzia. Warto by tę informację uzupełnić, zwłaszcza że w literaturze przedmiotu wskazuje się na fakt, że test MMSE ma ograniczenia w wykrywaniu łagodnych zaburzeń poznawczych w porównaniu z innymi testami, np. Montreal Cognitive Assessment (MoCA).
3. Charakteryzując obecność zaimka „ja” w wypowiedziach seniorów, Autorka pracy kwalifikuje go jako błąd gramatyczny. Niewątpliwie ma rację, jeśli uwaga ta dotyczy interlokutorów, którzy posługują się językiem polskim jako natywnym. W opisie grupy badawczej nie znalazłam informacji o tym, czy w grupie badanych byli tylko Polacy, czy również obcokrajowcy, np. Ukraińcy. W języku ukraińskim bowiem zaimek "ja" jest dopuszczalny i jego użycie nie zawsze jest błędem. Warto uzupełnić tę informację.
4. Na stronie 161 Doktorantka pisze: „Przymiotniki, jednostki nazywające cechy przedmiotu, z definicji są nośnikami funkcji wartościującej”. Mniemam, że doszło tu do zbyt dużego skrótu myślowego, wszak nie wszystkie przymiotniki są wartościujące z definicji, por. kraciasta spódnica nie wartościuje systemowo, ale jeśli pojawi się kontekst wskazujący na to, że krata jest lepsza czy gorsza, to przymiotnik będzie nośnikiem wartościowania. Podobnie na str. 166 w zdaniach „**Trudno** to tak równo zszyć, jak pokazujesz (...)”, „Coś **wolno** nam to idzie dzisiaj, nie?” Autorka wyróżnia przysłówki prymarnie wartościujące (*trudno*, *wolno*), podczas gdy mamy tu do czynienia z różnymi elementami leksykalnymi: *trudno* jest prymarnie wartościujące, natomiast *wolno* to przysówek, który jest neutralny aksjologicznie, a nabiera wartościowania dopiero w określonej sytuacji komunikacyjnej. W mojej ocenie w zacytowanym wyżej przykładzie nacechowanie aksjologiczne wynika z połączenia przysłówka *wolno* z modulantem sytuującym „coś”, który wprowadza dodatkowe informacje na temat postawy emocjonalnej nadawcy.

5. Na stronie 182 pojawiło się stwierdzenie „Seniorzy dokonywali również autopowtórzeń — duplikowali swoje wypowiedzi, które pozostawały w bezpośrednim sąsiedztwie”, co później Doktorantka opisuje jako charakterystyczną cechę języka starszego pokolenia. Wydaje się jednak, że aby do takich uogólnień dojść, należałoby najpierw sprawdzić, czy w języku młodszych pokoleń cecha ta nie jest tak licznie reprezentowana i czy nie jest to tendencja pojawiająca się w ogóle w języku mówionym, a nie tylko w języku mówionym osób w wieku senioralnym. Podobna uwaga dotyczy konstatacji na stronie 215, gdzie Autorka pisze o stopniowej dyrektywności jako cesze aktów pragmatycznych seniorów. Podczas lektury tych fragmentów zadałam sobie pytanie, czy to nie jest tendencja ogólna, którą obserwować można również w mowie młodszych pokoleń?
6. Podrozdział „Pozawerbalne środki wartościujące” (od str. 185) zawiera analizę tylko dwóch (!) sytuacji komunikacyjnych zarejestrowanych przez Doktorantkę. Dociekliwość badawcza każe zadać pytanie, czy tylko te dwa wystąpienia pojawiły się w korpusie badawczym? Jeśli tak, to trudno orzec, by był to element istotny z perspektywy charakterystyki rozmów seniorów. Ponadto drugi z podanych przez Autorkę przykładów budzi moje wątpliwości, jeśli chodzi o włączenie go do zbioru elementów niewerbalnych wartościujących (chodzi o ruchy rąk wykonywane przez interlokutora podczas wypowiedzenia frazy „No i tak samo jak ty”).
7. Nie jestem przekonana, co do argumentacji różnicującej funkcje pytania „a wiecie, że był dzień książki” i „a wiecie, że był festiwal roślin” (str. 198). W mojej ocenie oba pytania są pytaniami o rozstrzygnięcie – pierwsze z nich uzyskało negatywną odpowiedź. Uczestnicy nie wiedzieli, że był dzień książki. Jeśli nie zrealizował się w dalszej interakcji ten temat, to być może dlatego, że rozmówczyni uzyskała odpowiedź i uznała temat za zamknięty. Nie znamy intencji autorki pytania, dlatego trudno wnioskować, że uznała, że negatywna odpowiedź uniemożliwia jej dalszą rozmowę.
8. Na stronie 222 Doktorantka pisze o użyciu adresatywnej funkcji wołacza, który pojawia się jako element prośby, podczas gdy trzy zaprezentowane przykłady nie potwierdzają tego wniosku, bo frazy, w których wystąpiły, nie są prośbami, np. *Basieńko, zabijesz mnie*.
9. W licznych przykładach z rozmów cytowanych w części analitycznych rozprawy (np. na stronie 232) pojawia się wiele leksemów przynależnych do

innych odmian języka (np. *miniówka*, *odwalać numery*, *krążyć* (w znaczeniu: chodzić po okolicy bez celu), *klajster*, *ojce*, *żeśmy pojechali*, *kumpel*, *kobity*, *ślęczyć*, *te księża*, *tera*, *sąsiadeczka*). Szkoda, że Autorka takich przykładów nie omawia jako istotnej cechy języka seniorów, który zadaje kłam stereotypowemu wizerunkowi seniora jako osoby, która posługuje się językiem minionej epoki z licznymi archaizmami. Podsuwam tę sugestię jako inspirację do dalszych dociekań lingwistycznych. W warstwie leksykalnej zarejestrowanych rozmów osób starszych upatruję bowiem wiele tematów badawczych.

10. Na stronie 245 Autorka pisze: „Użycie przez seniorów terminów takich jak kawał czy dowcip można uznać za charakterystyczne. Są to typowe składniki zasobu leksykalnego członków badanego przeze mnie pokolenia”. Z czystej ciekawości chciałabym zapytać, skąd ta konstatacja? Czy jest na to jakieś potwierdzenie? Na jakiej podstawie Autorka wysunęła taki wniosek?
11. W rozdziale dotyczącym gerontolingwistyki jako subdyscypliny językoznawstwa zabrakło mi odwołania do ważnego – w kontekście nielicznej literatury przedmiotu – artykułu Renaty Cuprych *Znaczenie gerontolingwistyki jako nowej subdyscypliny językoznawstwa – problematyka jej związku z naukami ościennymi*. Warto ten tekst włączyć do opisu stanu badań, jak również sięgnąć do bibliografii, która jest w nim przywołana, by poszerzyć rozważania na temat znaczenia gerontolingwistyki jako subdyscypliny językoznawstwa.

VI. Konkluzja

Zgłoszone powyżej uwagi – niektóre krytyczne, niektóre polemiczne – zostały sformułowane, by otworzyć dyskusję (stąd nazwa tej części recenzji) i w żaden sposób nie dyskredytują ani nie wartościują całej rozprawy. Bez wątpienia bowiem, Autorka recenzowanej dysertacji wykazała się wysokimi kompetencjami metodologicznymi i merytorycznymi, jak również sprawnością analityczną, umiejętnością krytycznego myślenia, syntetycznego uogólniania i wnioskowania. Pani Paulina Pawłowska podjęła temat niezwykle ważny i aktualny, który pozwoli poszerzyć stan badań z zakresu gerontolingwistyki. Temat pracy jest oryginalny, nowatorski, a rozprawa opiera się na samodzielnie przeprowadzonych badaniach naukowych.

Po naniesieniu zmian i uwzględnieniu lub rozstrzygnięciu kwestii dyskusyjnych wskazanych w recenzji rozprawa powinna zostać opublikowana.

Dysertacja zatytułowana *Rozmowy osób w wieku senioralnym – studium pragmatolingwistyczne* spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim.

Wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Pauliny Pawłowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 3 września 2026 roku

Karoline Ruta-Korytowska
Karolina Ruta-Korytowska